

Wreszcie po wielkim wysiłku udało mi się zamontować podłokietnik. Patrząc jednak na efekt z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że było warto. Aby żaden kolejny użytkownik najlepszego samochodu na świecie, którego los nie wyposażył w ten bardzo przydatny uprzyjemniacz życia kierowcy, nie musiał przechodzić po raz kolejny cierniowej drogi instalacji postanowiłem napisać foto relację. Dla potomnych.

Udajemy się do sklepu z częściami fiata w ASO i zamawiamy Podłokietnik, dobierając oczywiście wybrany kolor do plastików i tapicerki. Sprzedawcy służą radą i pomocą. W przypadku mojej kolorystyki wnętrza jedyne co mogłem zamówić to podłokietnik ze skórą. Droższy ale też ładniejszy i praktyczniejszy. Metalową podpórkę, która będzie trzymać nasz Podłokietnik. Komplet 3 śrub mocujących podłokietnik do metalowej podpórki. Zaślepkę zasłaniającą owe śruby i co bardzo ważne komplet Fiatowskich nitów. Samemu bardzo ciężko jest dobrać nity. Całość zestawu kosztowała mnie 460zł. Po rabacie oczywiście, grunt to udane negocjacje. Podłokietnik z materiałowym obiciem z resztą osprzętu wychodził 350zł, przed rabatem.



Mając cały komplet potrzebnych części montujemy!

Do wykonania mega podłokietnika potrzebne nam będą: śrubokręt (znajdziemy go w tool kicie), wiertarka z dość sporym wiertłem do metalu i duża nitownica, w tym celu proponuje odwiedzić jakiegoś dobrego blacharza bądź ASO Fiata, sprawdzając uprzednio telefonicznie, czy mają nitownicę do nitów 6-tek z bardzo grubym fiutkiem do ciągnięcia.

Zabieramy się za montaż od demontażu, kuriozalnie to brzmi ale tak jest.

1) Po pierwsze musimy zdjąć środkowy tunel. Zaczynamy rozkręcanie od dupy strony czyli od nawiewu dla tylnych pasangerów. Trzyma się to na dwie śruby pod kratką nawiewu. Później odkręcamy dwie kolejne już na dole bo bokach. Teraz tył tunelu powinien odejść jak posmarowany masłem. Kolejna śruba znajduje się pod gumą w wytłoczeniu na podłokietnik. Ostatnie dwie ukryły się pod gumą od uchwytów do napojów. Tunel teoretycznie jest już odkręcony ale jeszcze nam nie zejdzie, zostały jeszcze boki. Tu sprawa jest prosta, bo trzyma się to na zaczepy, które delikatnie wyjmujemy z tunelu.









2) Sam tunel wyjmujemy po prostu ciągnąc go do góry, ale delikatnie tak żeby nie zerwać kabli od wspomagania city i zapalniczki. Gdy napotykamy opór w postaci owych kabli, gmeramy ręką i wyjmujemy wtyczki od obu urządzeń, ot cała filozofia.



3) Co widzimy ? Efekt bezsensownej oszczędności fiata. Plastikową imitację naszej metalowej podpórki. Kiedyś od razu była metalowa i nie było żadnego problemu. No cóż, trzeba to dziadostwo wywalić. Trzyma się na nitach, które rozwiercamy wiertarką. Nic prostszego. Problemy zaczynają się dopiero kiedy przychodzi do założenia nowych nitów. Potrzebna jest duża niciarka, w którą zmieści się wspomniany spory fiutek. Ja udałem się do ASO Fiata, na szczęście mieli i za friko przynitowali.





4) W tunelu, który zdjeliśmy wycinamy otwór w wytłoczeniu na podłokietnik. Sam spód. Tutaj program dowolny, ja oddałem do zakładu zajmującego się tworzywami sztucznymi, zapłaciłem 5zł. Ale i tak bez sensu bo efektu ich starannej pracy nie widać (zaślepka). Dlatego wyciąć można byle czym.



5) Mając przymocowaną podpórkę i wyciętą dziurę jesteśmy już prawie w domu. Z powrotem zakładamy środkowy tunel powtarzając czynności z punktu 1, tylko że w drugą stronę.

6) Podłokietnik przykręcamy na trzy śruby, które z kolei zakrywamy zaślepką.



I... KONIEC !!!



Mam nadzieję, że dokładnie wyczerpałem temat, jak by co służę radą.

